

Sygn. akt I ACa 886/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 sierpnia 2012 r., sygn. akt II C 667/09

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części zasądzonej kwotę 22 434,20 złotych o tyle, że powództwo w tym zakresie oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2200 (dwa tysiące dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 886/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach :

- 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda :

- kwotę 25.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2012 roku,
- kwotę 132.722,10 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2012 r.,
- kwotę 413 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2009 roku,
- kwotę 22.434,20 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2009 roku;

2) ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości będące skutkiem zdarzenia z dnia 1 maja 2007r.:

3) w pozostałej części powództwo oddalił;

4) koszty procesu pomiędzy stronami stosunkowo rozdzielił, pozostawiając szczegółowe wyliczenie w tym przedmiocie referendarzowi sądowemu.

Ustalił w uzasadnieniu, w części zaskarżonej apelacją, iż dnia 1 maja 2007r. powód uległ wypadkowi drogowemu. Wypadek zdarzył się z wyłącznej winy A. Z. kierującej samochodem osobowym (...) o nr rej. (...), która była ubezpieczona u pozwanego w zakresie obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów (bezsporne, wyrok SR w Chrzanowie z 29.8.2008 r., VIIK 612708- k. 20). W wyniku wypadku powód doznał obrażeń w postaci tylnego nadwichnięcia barku prawego z brzeżnym złamaniem części kostnej panewki łopatki, wyłamania tylnej części obrąbka chrzęstnego panewki łopatki, złamania tylnej części obrąbka chrzęstnego panewki łopatki. W następstwie tych urazów został dwukrotnie hospitalizowany w dniach od 1 do 2 maja 2007 r. na Oddziale (...) Szpitala (...) w C. oraz w dniach od 16 do 22 maja 2007 r. na (...) Oddziale (...) Szpitala (...) w P.. Konieczna była rehabilitacja. Druga hospitalizacja była następstwem nieprawidłowego wykonania zabiegu złożenia barku w Szpitalu (...) w C.. Konieczne okazało się ponowne ustawienie stawu i panewki barkowej. W pierwszej fazie leczenia powód był zagipsowany od pasa po szyję, potem miał przez kilka miesięcy do późnej jesieni 2007 r. całkowicie unieruchomione prawe ramię ortezą ortopedyczną. Pod koniec leczenia powód nosił rękę na temblaku. Powód przebywał na zwolnieniu od dnia wypadku do 29 stycznia 2008 r. W chwili wypadku powód prowadził w K. działalność gospodarczą pod firmą (...). Firma ta zajmuje się naprawą samochodów osobowych i sprzedażą materiałów lakierniczych. Poza tym powód jest udziałowcem w spółce (...), która ma siedzibę w K. w tym samym miejscu co (...) (przy ul. (...)), a także zakład produkcyjny w M.. Powód pełni funkcję Prezesa Zarządu (...). W czasie gdy powód uległ wypadkowi, spółka ta była w toku kupowania hali w M., zamierzała tam wykonywać usługi lakierowania przemysłowego dużych elementów maszyn, cystern itp. W swojej firmie powód zatrudniał ok. 30 osób. W czasie choroby powód nie mógł prowadzić samochodu. Spółka (...) wynajęła w dniu 2 maja 2007 r. kierowcę, który samochodem powoda woził go do notariuszy, urzędu miejskiego, na spotkania związane z planowanym zakupem hali lub z postępowaniem karnym dotyczącym wypadku, a więc do C. na policję i do prokuratury. Wynagrodzenie kierowcy ustalone zostało na kwotę 20 zł netto za godzinę, plus koszty dojazdów autobusami, parkingów itp. Było płacone na podstawie faktur VAT. Usługodawca wystawił 8 faktur na łączną sumę 27.369,72 zł brutto. Spółka (...) zapłaciła za wynajem kierowcy kwotę 22.434.20 zł. (...) zwrócił się do pozwanej o zwrot sumy 22.834.20 zł ale spotkała się z odmową, jako podmiot nieuprawniony do roszczenia odszkodowawczego. Wówczas spółka kosztami tymi obciążyła powoda notą nr (...). W dniu 26 lutego 2009 r. powód zgłosił pozwanej kolejną szkodę w kwocie 200.000 zł z tytułu utraty dochodów z działalności gospodarczej.

Zdaniem sądu pierwszej instancji żądania powoda są zasadne. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była przez niego kwestionowana, zdaniem sądu pierwszej instancji zasadne było zarówno żądanie zwrotu kosztów wynajęcia kierowcy w kwocie 22.434,20 zł jak i zwrotu utraconych dochodów w kwocie 132.722,10 zł.

Co do utraconych dochodów sąd pierwszej instancji powołał biegłego rewidenta z zakresu organizacji, zarządzania i ekonomiki przedsiębiorstw celem ustalenia czy wypadek i związana z nim niedyspozycja powoda mogła wpłynąć na kondycję finansową prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a jeśli tak, to jak można oszacować uszczerbek majątkowy powoda tym spowodowany. J. H. w opinii z dn. 31.10.2011 r. stwierdził, że fakt, iż powód najpierw przez 4 tygodnie był w ogóle niezdolny do pracy, a potem przez kilka miesięcy był ograniczony w możliwości pracy z powodu

unieruchomienia ramienia i rehabilitacji wpłynął negatywnie na efektywność zarządzania jego firmą i w efekcie spowodował obniżenie dochodów samego powoda o kwotę o wiele wyższą niż żądana suma 132.722,10 zł. Biegły wskazał, że to właśnie powód podejmował wszystkie kluczowe decyzje w firmie, zwłaszcza dotyczące pozyskiwania zleceń, a jego nieobecność wpływała negatywnie na pozyskiwanie nowych klientów. Nie mogły być realizowane podstawowe funkcje kierownicze : planowanie, nadzór i kontrola. Biegły zaznaczył, że „rynek nie akceptuje słabości firmy”, a taką właśnie słabość wykazywała firma powoda w okresie jego choroby (opinia J. H. - k. 374-579). Zdaniem Sądu pierwszej instancji biegły J. H. skutecznie odparł zarzuty, jakie przeciwko jego opinii podniosła strona pozwana w piśmie z 16.01.2012 r., dlatego oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności. W ustnej, uzupełniającej opinii biegły podtrzymał ustalenia opinii pisemnej. Zaznaczył, że ma wieloletnie doświadczenie menadżerskie, był zatrudniony w przemyśle na stanowiskach kierowniczych z zakresu zarządzania. Jest to okoliczność bardzo ważna, gdyż właśnie taki rodzaj wiedzy praktycznej był niezbędny do oceny kluczowej kwestii : czy niezdolność powoda do normalnego wykonywania czynności kierowniczych miała wpływ na efektywność działania jego firmy.

Przekonujące było powołanie się na fakt, że firm powoda jest firmą małą, o obrotach ok. 5 mln zł rocznie, a powód nie zatrudnia żadnej innej osoby do wykonywania czynności menadżerskich, sam się tym zajmując. Poza tym ważne jest, iż firma powoda nie działała na podstawie umów długoterminowych lecz raczej w oparciu o doraźne zlecenia. Biegły zdecydowanie podtrzymał twierdzenie, że to powód podejmował wszystkie decyzje dotyczące pozyskiwania zleceń. W tym kontekście znaczenie pełnej aktywności menadżerskiej powoda dla wyników firmy jawi się jako wykazane. Odpowiadając na zarzuty dotyczące materiałów źródłowych przyjętych do wykonania opinii biegły podkreślił, że przede wszystkim zbadał PiT-y i porównał przychody firmy powoda z różnych okresów. Sąd pierwszej instancji podzielił zdanie biegłego, że wiarygodności dokumentom księgowym powoda dodaje fakt, iż usługi księgowe wykonywała dla niego zewnętrzna firma rachunkowa. Biegły wskazał, że niecelowym byłoby dokonanie porównania zleceń wykonywanych przez firmę powoda przed i w trakcie jego niezdolności do prowadzenia firmy z powodu stanu zdrowia, albowiem wystarczające jest porównanie przychodów firmy w tych okresach, które są pochodną wykonywanych usług, a więc ilości i wartości zleceń. Nadto biegły preferował wyliczenia dokonane nie w oparciu o dane przekazane mu przez powoda lecz obliczone w oparciu o rachunki zysków i strat sporządzone przez zewnętrzne biuro rachunkowe (wyliczenia oznaczone w treści opinii symbolem *). Biegły wyjaśniał, że wyliczone w ten sposób kwoty to czysty zysk przypadający powodowi jako właścicielowi firmy po poniesieniu kosztów, opłat, pensji pracowników. Z opinii biegłego wynika, że strata w dochodzie powoda w przedmiotowym okresie była wyższa niż suma żądana w pozwie, co czyniło zbędnym dokładne jej wyliczenie. Wskazał też sąd pierwszej instancji, że zgodnie z wyjaśnieniami powoda, stałe długoterminowe umowy jego firmy dotyczyły przede wszystkim zaopatrywania klientów w materiały lakiernicze. Natomiast usługi wykonywane były na podstawie umów zawieranych z klientami, którzy przyjeżdżali do warsztatu, a powód osobiście uzgadniał z nimi zakres i koszt prac.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zasadne jest także żądanie zapłaty kosztów wynajmu kierowcy. Szkoda po stronie powoda nie budzi wątpliwości, skoro ciąży na nim dług wobec osoby trzeciej, który pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem a bezspornym jest, że powód nie był w stanie samodzielnie prowadzić samochodu.

O kosztach sąd orzekł na mocy art. 100kpc

Od wyroku tego wniósł apelację pozwany. Zaskarżył wyrok w części dotyczącej co do kwoty 132.722,10 zł i kwoty 22.434,20 zł zasadzonych w pkt. I sentencji wyroku wraz z odsetkami i kosztami postępowania zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie art. 6 kc i art. 233 §1 kpc poprzez sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęcie, iż powód dowiódł fakt i wysokość utraconych zysków w firmie (...) oraz, że sprawca szkody z dnia 01.05.2007 roku ponosi odpowiedzialność za koszty wynajmu powodowi kierowcy przez spółkę (...) Sp. z o.o. w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 01.05.2007 roku i to w kwocie zasądzonej przez Sąd;

3. naruszenie art. 363 §1 kc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że „zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej” oznacza, że pozwany ma zapłacić każde koszty żądane przez powoda;

4. naruszeniu art. 361 §2 kc poprzez błędną wykładnię i zasądzenie odszkodowania w kwocie przewyższającej wysokość szkody;

6. naruszenia art. 278 §1 kpc poprzez nie zastosowanie i pominięcie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego, na okoliczność ustalenia utraconych dochodów przez powoda w oparciu dokumenty księgowe firmy (...) obrazujące źródła przychodów i koszty uzyskania przychodów tej firmy;

i wnosił o :

1) zmianę w części zaskarżonego wyroku co do kwoty 132.722,10 zł i co do kwoty 22.434,20 zł zasądzonych w pkt I sentencji poprzez oddalenie powództwa w kwocie 132.722,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami i poprzez oddalenie powództwa w kwocie 22 434,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami;

2) rozstrzygnięcie w punkcie 4 sentencji wyroku stosowne do rozstrzygnięcia apelacji;

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej jest częściowo zasadna tj. co do kwoty 22.434,20 zł, w pozostałej części na uwzględnienie nie zasługuje i skutku odnieść nie może.

Przede wszystkim wskazać należy, iż bezspornym w sprawie było, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ powód. Nie kwestionowane bowiem było, że do wypadku doszło z wyłącznej winy A. Z., kierującej samochodem osobowym (...), która była ubezpieczona u pozwanego w zakresie obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. Pozwana nie zarzucała przyczynienia się powoda do wypadku, żadna ze stron nie kwestionowała także ustaleń sądu pierwszej instancji, że powód w wyniku doznanych w wypadku obrażeń był dwukrotnie hospitalizowany; w dniach od 1 do 2 maja 2007 r. i w dniach od 16 do 22 maja 2007 r., przebywał na zwolnieniu od dnia wypadku do 29 stycznia 2008 r., w pierwszej fazie leczenia był zagipsowany od pasa po szyję, potem miał przez kilka miesięcy do później jesieni 2007 r. całkowicie unieruchomione prawe ramię ortezą ortopedyczną, a pod koniec leczenia powód nosił rękę na temblaku.

Zgodnie z przepisem art. 34 u 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r., ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, z mocy natomiast art. 36 u 1. odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Na podstawie art. 361 §1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Unormowanie zawarte w tym artykule opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy zatem stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego, wymagane jest bowiem też stwierdzenie, że chodzi o następstwa normalne (patrz. Komentarz do kodeksu cywilnego, część trzecia - Zobowiązania – część ogólna, praca zbiorowa, WP, Warszawa, 1998, tom I, str. 51). Wprawdzie z mocy zaś artykułu 444 §1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego tytułu koszty, jednakże rację ma w tym stanie rzeczy skarżąca, że nie miał sąd pierwszej instancji uzasadnionych podstaw aby do tych kosztów zaliczyć koszty wynajmu kierowcy przez spółkę (...). Wskazać bowiem należy, iż kierowcę tego wynajęła spółka, a nie powód i

zadaniem kierowcy było wożenie powoda przed wszystkim do notariuszy, urzędu miejskiego, na spotkania związane z zakupem hali, gdyż powód był prezesem zarządu spółki (...) i chodziło o utrzymanie ciągłości pracy zarządu z uwagi na prowadzenie poważnych transakcji handlowych. Niekwestionowany jest natomiast fakt, iż powód dnia wypadku do 29 stycznia 2008 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Nie miał więc obowiązku brania udziału w pracach zarządu, jeśli natomiast mimo niezdolności powoda do pracy spółka (...) chciała aby zajmował się sprawami spółki i wynajęła dla powoda w tym celu kierowcę to winna sama pokryć koszty jego wynajmu, gdyż w żaden sposób nie można uznać tych kosztów jako kosztów pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, a tylko takie ma obowiązek ponieść skarżąca. Nie zmienia istoty rzeczy fakt, że spółka (...) po odmowie zwrotu tych kosztów przez ubezpieczyciela obciążyła nimi powoda. Powód nie miał obowiązku świadczyć pracy w czasie gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim, skoro zgodził się na propozycję spółki aby mimo zwolnienia lekarskiego nadal sprawami spółki się zajmować to sprawa rozliczeń wydatków z tym związanych jest sprawą wyłącznie pomiędzy spółką, a powodem, brak jest podstaw do obciążania tymi kosztami pozwanej. Dlatego też apelacja w tej części jest uzasadniona, zaskarżony wyrok w tej części należało zmienić na mocy art. 386 §1 kpc i żądanie zwrotu kosztów wynajmu kierowcy w kwocie 22.434,20 zł oddalić.

W pozostałej natomiast części apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała. Trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, że powodowi należy się odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej. W tej części Sąd Apelacyjny podzielił dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i dokonaną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dokonując ustaleń w tym przedmiocie nie przekroczył sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 §1 kpc). Zasadnie uznał, że do poczynienia tych ustaleń potrzeba wiadomości specjalnych (art. 278 §1 kpc) i prawidłowo powołał biegłego rewidenta z zakresu organizacji, zarządzania i ekonomiki przedsiębiorstw celem ustalenia czy wypadek i związana z nim niedyspozycja powoda mogła wpłynąć na kondycję finansową prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a jeśli tak, to jak można oszacować uszczerbek majątkowy powoda tym spowodowany. Z opinii tej wynika jednoznacznie, że fakt, iż powód najpierw przez 4 tygodnie był w ogóle niezdolny do pracy, a potem przez kilka miesięcy był ograniczony w możliwości pracy z powodu unieruchomienia ramienia i rehabilitacji wpłynął negatywnie na efektywność zarządzania jego firmą i w efekcie spowodował obniżenie dochodów samego powoda o kwotę o wiele wyższą niż żądana suma 132.722,10 zł. Biegły wskazał, że to właśnie powód podejmował wszystkie kluczowe decyzje w firmie, zwłaszcza dotyczące pozyskiwania zleceń, a jego nieobecność wpływała negatywnie na pozyskiwanie nowych klientów. Nie mogły być realizowane podstawowe funkcje kierownicze : planowanie, nadzór i kontrola. Biegły zaznaczył, że „rynek nie akceptuje słabości firmy”, a taką właśnie słabość wykazywała firma powoda w okresie jego choroby. Opinia ta jest w ocenie Sądu Apelacyjnego jasna, logiczna, spójna i w wystarczający sposób wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Nie było też, wbrew zarzutom zawartym w apelacji podstaw do dopuszczania dowodu z opinii kolejnego biegłego. Zgodnie z treścią art. 286 kpc to od uznania sądu zależy konieczność przedstawienia dodatkowej opinii od tego lub innego biegłego (wyrok SN z dnia 10 lutego 2000 r., II UKN 399/99, OSNAPiUS 2001, nr 15, poz. 497). Jeśli biegły ustosunkował się w sposób wszechstronny, szczegółowy i przekonywujący do zarzutów zgłaszanych przez stronę sąd może poprzestać na tej opinii i oprzeć na niej swoje rozstrzygnięcie. Nie istnieją bowiem podstawy do przyjęcia, że sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, a samo wyrażane niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłego. Do dopuszczenia kolejnej opinii nie wystarczy także przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (np. wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, Biul. SN 1974, nr 4, s. 64). Jeżeli opinia biegłego jest tak kategorierna i tak przekonywująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną to nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok SN z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 639/74, OSPiKA 1975, z. 5, poz. 108), dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych jest uzasadnione tylko w przypadku, gdy opinia jest niekompletna, niezupełna, niejasna, i występują w niej rozbieżności. Tymczasem opinia biegłego J. H. jest tak kategorierna i przekonywująca, że słusznie sąd pierwszej instancji, okoliczności dla których wyjaśnienia powołał biegłego uznał za wyjaśnione. Także bowiem i w ocenie Sądu Apelacyjnego biegły skutecznie odparł wszystkie zarzuty i wystarczająco wyjaśnił wszystkie wątpliwości podnoszone do opinii biegłego przez pozwaną w piśmie z 16.01.2012 r. W ustnej, uzupełniającej opinii biegły podtrzymał ustalenia opinii pisemnej. Zaznaczył, że ma wieloletnie doświadczenie menadżerskie, był zatrudniony w przemyśle na stanowiskach kierowniczych z zakresu zarządzania. Jest to okoliczność

bardzo ważna, gdyż właśnie taki rodzaj wiedzy praktycznej był niezbędny do oceny kluczowej kwestii: czy niezdolność powoda do normalnego wykonywania czynności kierowniczych miała wpływ na efektywność działania jego firmy.

Przekonujące było powołanie się na fakt, że firm powoda jest firmą małą, o obrotach ok. 5 mln zł rocznie, a powód nie zatrudnia żadnej innej osoby do wykonywania czynności menadżerskich, sam się tym zajmując. Poza tym ważne jest, iż firma powoda nie działała na podstawie umów długoterminowych lecz raczej w oparciu o doraźne zlecenia. Biegły podtrzymał swoje stanowisko w kwestii, że to powód podejmował wszystkie decyzje dotyczące pozyskiwania zleceń. Zatem znaczenie pełnej aktywności menadżerskiej powoda dla wyników firmy jest wykazane. Odpowiadając na zarzuty dotyczące materiałów źródłowych przyjętych do wykonania opinii biegły podkreślił, że przede wszystkim zbadał PiT-y i porównał przychody firmy powoda z różnych okresów. Wbrew zarzutom skarżące wiarygodności dokumentom księgowym powoda dodaje fakt, iż usługi księgowe wykonywała dla niego zewnętrzna firma rachunkowa. Biegły trafnie wskazał, że niecelowym byłoby dokonanie porównania zleceń wykonywanych przez firmę powoda przed i w trakcie jego niezdolności do prowadzenia firmy z powodu stanu zdrowia, albowiem wystarczające jest porównanie przychodów firmy w tych okresach, które są pochodną wykonywanych usług, a więc ilości i wartości zleceń. Nadto biegły preferował wyliczenia dokonane nie w oparciu o dane przekazane mu przez powoda lecz obliczone w oparciu o rachunki zysków i strat sporządzone przez zewnętrzną biuro rachunkowe (wyliczenia oznaczone w treści opinii symbolem *). Biegły wyjaśniał, że wyliczone w ten sposób kwoty to czysty zysk przypadający powodowi jako właścicielowi firmy po poniesieniu kosztów, opłat i pensji pracowników. Z opinii wynika, że strata w dochodzie powoda w przedmiotowym okresie była wyższa niż suma żądana w pozwie, co czyniło zbędnym dokładne jej wyliczenie. Podkreślić także należy, iż zgodnie z wyjaśnieniami powoda, stałe długoterminowe umowy jego firmy dotyczyły przede wszystkim zaopatrywania klientów w materiały lakiernicze, natomiast usługi wykonywane były na podstawie umów zawieranych z klientami, którzy przyjeżdżali do warsztatu, i z którymi powód osobiście uzgadniał zakres i koszt prac.

Reasumując nie było w tym stanie rzeczy podstaw do dopuszczania dowodu z kolejnej opinii biegłego, opinia wykonana przez biegłego H. była na tyle jasna i kategoryczna, że mogła stanowić podstawę ustaleń sądu pierwszej instancji, co do wysokości utraconych przez powoda dochodów w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej na skutek uszkodzenia ciała wywołanego wypadkiem. Wskazać należy, iż powód ma prawo z mocy art. 361 §2 kc do naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści, a więc korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zatem utracone korzyści (*lucrum cessans*) obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owo zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana pozwanemu (np. utrata zarobków, utrata spodziewanego zysku z zamierzonych transakcji handlowych, utrata korzyści z władania rzeczą). Podkreślić należy, iż szkoda w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i do końca nieweryfikowalny. Nie można bowiem mieć całkowitej pewności, czy dana korzyść została osiągnięta przez poszkodowanego, gdyby nie zdarzenie sprawcze. Wystarczy więc aby szkoda była przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. wyrok SN z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164; wyrok SN z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 133/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r., IV CKN 382/00, niepubl.).

Zatem trafnie sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie powód w części dotyczącej zapłaty kwoty 132.722,10 zł i apelację w tej części jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 kpc, rozdzielając je stosunkowo, przy przyjęciu, iż powód uległ w około 14%.